

Sygn. akt *V Ca 1793/13*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Piotr Wojtysiak</i>
Sędziowie:	SSO Joanna Staszewska SSO Anna Strączyńska (spr.)
Protokolant:	stażysta protokolant sądowy Robert Rybiński

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *sp.z o.o. w W.*

przeciwko *W. C.*

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w W.

z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt VI C 165/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 5 maja 2010 roku co do *W. C.* i zasądza od *W. C.* na rzecz (...) *sp. z o.o. w W.* kwotę 61.311zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy trzysta jedenaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądza od *W. C.* rzecz (...) *sp. z o.o. w W.* kwotę 4.437zł (cztery tysiące czterysta trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600zł (trzy tysiące sześćset złotych) jako koszty zastępstwa procesowego oraz umarza postępowanie w pozostałym zakresie,**

2. **zasądza od *W. C.* na rzecz (...) *sp. z o.o. w W.* kwotę 4.866zł (cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.**

Sygn. akt *V Ca 1793/13*

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) *sp. z o.o. w W.* w dniu 19 kwietnia 2010 roku wniosła o zapłatę kwoty 65.582,90 zł solidarnie od trzech pozwanych *A. W.*, *W. C.* i *J. K.*, domagając się również odsetek ustawowych od powyższej kwoty od dnia

wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że A. W. zawarł z nią umowę o współpracę, na mocy której był przedstawicielem pomiędzy spółką a indywidualnymi klientami. Z tytułu zabezpieczenia wiarygodności powstających z umowy o przedstawicielstwo wystawił weksel własny in blanco, poręczony przez W. C. i J. K.. Ponieważ pozwany nie spełnił świadczenia z tytułu kilkudziesięciu faktur, spółka wypełniła weksel na kwotę dochodzoną pozwem, jednak pomimo wezwań do zapłaty i obietnic zwrotu pieniędzy nikt z pozwanych nie uregulował zobowiązania.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym, Sąd Rejonowy (...) w W. zasądził od pozwanych solidarnie dochodzoną kwotę wraz z kosztami w wysokości 4.437 zł.

Zarzuty od nakazu zapłaty złożyli wszyscy pozwani. Środek zaskarżenia złożony przez A. W. został odrzucony. Natomiast w trakcie postępowania przed sądem I instancji strona powodowa zawarła ugodę z J. K., wobec czego nakaz co do niej został uchylony, a postępowanie co do tej pozwanej umorzono.

W. C. zaskarżyła nakaz w całości, powołując się na poniższe zarzuty: nieistnienie poręczenia wekslowego, ponieważ w dacie składania przez nią podpisu weksel nie zawierał podpisu wystawcy; brak zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego – pozwana wskazywała, że w ten sposób pokwitowała odbiór pobranych przez nią telefonów i kart SIM; wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją; nieprzedłożenie deklaracji wekslowej; umieszczenie poręczenia ponad osnową weksla; przedwczesność powództwa wobec deklaracji chęci spłaty zobowiązania przez A. W.. W związku z powyższym pozwana wniosła o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa co do niej.

W dniu 27 czerwca 2012 roku, wobec częściowej spłaty zobowiązania przez J. K. strona powodowa zmieniła powództwo, domagając się zasądzenia od pozwanej W. C. kwoty 61.311 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2012 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie cofa powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia. Co do cofniętej części sąd umorzył postępowanie.

Wyrokiem z dnia 25 października 2012 roku Sąd Rejonowy (...) w W. uchylił nakaz zapłaty w stosunku do pozwanej, oddalił powództwo i zasądził od powodowej spółki na rzecz W. C. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od powodowej spółki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 615 zł tytułem opłaty od zarzutów, której nie miała obowiązku uiścić W. C..

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 maja 2007 roku powodowa spółka zawarła z A. W. umowę przedstawicielstwa, na mocy której powierzyła mu zawieranie w imieniu i na rachunek (...) sp. z o.o. w W. umów z indywidualnymi klientami w sieci (...). Zabezpieczeniem umowy był weksel in blanco wystawiony przez pozwanego. A. W. realizował umowę przez zatrudnianie innych osób, m.in. W. C., dla której była to pierwsza praca. Pozwana podjęła zatrudnienie bezpośrednio po maturze, tuż po rozpoczęciu studiów. Do obowiązków pracowników pozwanego należało zdobywanie klientów, podpisywanie umów z nimi. Pracownicy pobierali też telefon i karty SIM u strony powodowej, podpisując dokument, najczęściej czystą kartkę u E. D. – dyrektora strony powodowej. W pierwszym miesiącu pracy pozwany A. W. zaprowadził W. C. do gabinetu E. D. i dano tam pozwanej do podpisu dokumenty, w tym weksel. W. C. napisała na druku weksla „poręczam” i podpisała się, wówczas na druku nie było jeszcze podpisu A. W.. Pozwana nie była świadoma znaczenia i skutków wpisanych słów, była młoda, bez doświadczenia życiowego i bez majątku. Ponieważ okazało się, że A. W. podrabia podpisy klientów i podaje w umowach nieprawdziwe informacje, wypowiedziano mu umowę przedstawicielstwa. W dacie wypowiedzenia umowy wartość zobowiązań pozwanego wynosiła 65.582,90 zł i na taką kwotę wypełniony został weksel in blanco. Pozwany wzywany do zapłaty, oświadczył, że uczyni to w niedługim terminie, tak się jednak nie stało, wobec czego strona powodowa wezwała poręczycielki weksla do zapłaty. Do dnia orzekania W. C. nie zapłaciła wymaganej kwoty, powołując się na brak poręczenia wekslowego.

Stan faktyczny sąd I instancji ustalił w oparciu o złożone dokumenty oraz oświadczenia strony – pozwanej, odmówił zaś wiarygodności zeznaniom E. D..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sąd oddalił powództwo. Wskazując na treść art. 31 prawa wekslowego, opisując kwestię związaną z prawidłowością poręczenia na wekslu i kolejnością wypełniania podpisów, deklaracją czy jak w tym wypadku jej brakiem, sąd uznał, że nie ma wątpliwości, że to pozwana napisała na dokumencie słowo „poręczam” i podpisała się w czasie, gdy weksel nie był jeszcze wypełniony przez A. W.. Już brak podpisu głównego dłużnika wekslowego powodował zdaniem sądu brak zobowiązania poręczyciela. Ponadto sąd I instancji wskazał, że pozwana nie miała też zamiaru poręczenia, bo nie wiedziała, co oznacza poręczenie weksla i jakie będą tego dla niej konsekwencje. Pozwana przyznała, że jest młoda, to była jej pierwsza praca i nie miała rozeznania. Według Sądu I instancji sam fakt pełnoletności nie oznacza bowiem jeszcze rozsądku, roztropności i posiadania doświadczenia życiowego. Według opinii sądu pracodawca nie wyjaśnił też należycie pozwanej czym skutkuje poręczenie weksla, a tempo spotkania w gabinecie E. D. powodowało, że pozwana działała pod wpływem presji. Sąd Rejonowy powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 marca 2012 roku wydany w sprawie II CSK 351/11, iż „znajomość obrotu wekslowego wcale nie jest powszechna, często wiedzy na ten temat nie mają przedsiębiorcy z dużym doświadczeniem, nie można więc przyjmować, że ma ją, która dopiero co ukończyła szkołę średnią”. W przekonaniu Sądu Rejonowego pozwana działała nieświadomie, wobec czego jej zachowaniu należało przypisać wadę oświadczenia woli, o której mowa w art. 82 kc.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniesiona została apelacja przez stronę powodową. Wyrok został zaskarżony w całości. W środku zaskarżenia zarzucono sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że pozwana w chwili składania podpisu na wekslu znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie woli, przez co naruszony został przepis art. 82 kc, naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego i logiki, skutkującą uznaniem, że pozwana nie miała świadomości znaczenia podpisu składanego na wekslu oraz naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 1 kpc polegające na niewskazaniu przyczyn dla których sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka E. D.. W związku z powyższym strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez stronę powodową jest zasadna i wszystkie zarzuty w niej podniesione zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił niemalże wszystkie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, jednakże dokonał odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd I instancji oceny materialnoprawnej ustalonych faktów, która spowodowała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i inne rozstrzygnięcie sprawy co do jej istoty. Jedynym ustaleniem innym był fakt, że zdaniem Sądu Okręgowego A. W. podpisał się na wekslu wcześniej – przy zawieraniu umowy o przedstawicielstwo.

Sąd odwoławczy oparł się zatem na materiale dowodowym zebrany w I instancji, respektując dokonane ustalenia faktyczne, jednakże dostrzegł potrzebę uzupełnienia stanu faktycznego o następujące ustalenia: Poręczycielką weksla własnego wystawionego przez A. W. była również J. K., która po wszczęciu procesu zawarła ugodę i spłaciła 22 tys. zł, zaliczoną na poczet najdalej wymagalnych części zadłużenia. Pozwana W. C. nigdy nie kwestionowała wysokości zobowiązania A. W. względem strony powodowej ani sposobu wyliczenia zaległości. Z uwagi na konieczność poręczenia weksla wystawca – A. W. przedstawił jako pierwszą poręczycielkę po podpisaniu weksla przez siebie, W. C., a następnie J. K. E. D. – pracownik strony pozwanej była obecna przy podpisywaniu weksla i informowała poręczycielki o przyczynie takiego zabezpieczenia oraz skutku w razie niezapłacenia zaległości przez przedstawiciela.

Sąd Okręgowy uzupełnił stan faktyczny o powyższe fakty w oparciu o wiarygodne zeznania E. D., która zdaniem sądu odwoławczego nie miała osobistego interesu w zeznawaniu na korzyść strony powodowej, w przeciwieństwie do pozwanej, która osobiście była zainteresowana wynikiem postępowania. Trafny jest zarzut apelacji, iż sąd I instancji jedynie napisał, że zeznania świadek D. są niewiarygodne i nieobiektywne, natomiast nie wyjaśnił dlaczego tak uważa. Naruszony został zatem przepis art. 328 § 2 kpc w zakresie niewyjaśnienia przyczyn, dla których odmówił

wiarygodności temu dowodowi. Z wersji przedstawionej przez tego świadka jawi się wiarygodna wersja sytuacji, w której doszło do poręczenia wekslowego, co więcej wynika z zeznań, iż zwracano pozwanej uwagę na to co robi i wyjaśniono jej podstawę wystawienia weksla oraz przyczynę i konieczność otrzymania zabezpieczenia w postaci poręczenia. Co więcej wcześniejsze zachowania pozwanej – w tym chęć zawarcia ugody i wstępne ustalenia co do sposobu spłaty przedstawiane stronie powodowej wraz z ojcem pozwanej, który pomagał córce, powodują, iż należało uznać, że to zeznania W. C. należało w tych kwestiach uznać za niewiarygodne. To pozwana właśnie, raz twierdząc, że spłaci należność za A. W. i próbując się ugodzić w tej kwestii, a następnie powołując się na nieskuteczność poręczenia, następnie domagając się złożenia deklaracji, a następnie twierdząc, iż deklaracji wekslowej nie było, zachowywała się w ten sposób, że zaprzeczała swoim wcześniejszym wypowiedziom.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego, to wiążą się one ze sobą, wobec czego omówione zostaną razem. Ma rację strona powodowa domagając się ustalenia, iż przy orzekaniu Sąd Rejonowy naruszył przepisy art. 82 kc oraz art. 233 § 1 kpc w taki sposób, jak wskazano to w środku zaskarżenia. Nie zgadzając się zatem z cytowanym przez Sąd Rejonowy orzeczeniem Sądu Najwyższego z 2012 roku, jednocześnie w pełni akceptując wcześniejszą jednolitą linię orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w kwestiach dotyczących weksli, związaną z abstrakcyjnością zobowiązań wekslowych, przytoczyć można inne orzeczenia dla poparcia odwrotnego stanowiska niż to przedstawione przez Sąd I instancji. I tak np. w wyroku z dnia 10 października 2000 roku (V CKN 98/00, OSNC 2001/6/88) Sąd Najwyższy wskazał, że poręczyciel wekslowy może uchylić się od skutków prawnych udzielonego poręczenia, jeśli działanie remitenta nosi cechy podstępny. Nikt pozwanej nie wprowadzał w błąd, czy tym bardziej nie można mówić o podstępie. Wręcz przeciwnie, próbowano jej wyjaśnić na czym polega zobowiązanie wekslowe, a nie rozumiejąc znaczenia podpisu, nie należało się podpisywać, ale zastanowić nad przyszłym skutkiem tak zaciągniętego zobowiązania.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 10 marca 1994 roku (I ACr 1178/94, opubl. OSA 1995/3/8) wskazał, że „avalista podpisując niepodpisany jeszcze przez wystawcę blankiet wekslowy, w zamiarze udzielenia poręczenia wekslowego, zaciąga skuteczne zobowiązanie, jeśli dokument ten zostanie później uzupełniony w sposób pozwalający uznać go za spełniający wymagania formalne jakim winien odpowiadać weksel. I dalej w tym samym wyroku – dla ważności poręczenia nie ma więc znaczenia, czy poręczyciel podpisał się, gdy na wekslu nie było jeszcze podpisu wystawcy lub osoby, za którą poręcza, np. akceptanta czy też gdy taki podpis już był. Prawo wekslowe nie określa bowiem, w jakiej kolejności mają być umieszczone na wekslu podpisy”. Zatem błędnie sąd I instancji ocenił ważność podpisu pozwanej. Nie miała znaczenia w sprawie kolejność składanych na wekslu podpisów. Nieistotne jest to kto jako pierwszy podpisywał się na wekslu – czy był to wystawca czy poręczycielki. Przy czym nielogiczne byłoby, gdyby podpisu A. W. nie było w dacie podpisywania umowy o przedstawicielstwo. Weksel miał być jej zabezpieczeniem, a z zasady równocześnie wręcza się wierzycielowi zabezpieczenie konkretnej umowy wraz z umową. W przeciwnym razie dłużnik wekslowy nie miałby interesu we wręczeniu weksla wierzycielowi, nawet jeśli zapis taki pozostawałby w treści, a wierzyciel nie miałby środków, aby wymusić na dłużniku wekslowym zabezpieczenie. Tym samym również i w tej części rozważania Sądu Rejonowego nie były prawidłowe.

Nie jest istotne również miejsce, w jakim znajduje się poręczenie. Taka wątpliwość mogłaby powstać, gdyby zabrakło słowa „poręczam”, wówczas miejsce podpisu mogłoby sugerować awal lub indos, ale w tej sytuacji wobec oczywistego oświadczenia w jakim charakterze pozwana podpisuje się na wekslu nie może być mowy o żadnym niedomówieniu.

I wreszcie cała grupa orzeczeń dotycząca ważności oświadczeń woli, i tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 05 czerwca 2013 roku (V ACa 626/12, LEX 1324680), stanowiący, że „stan wyłączający świadomość to – najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność zrozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła”. Żadna wewnętrzna przyczyna nie istniała w przypadku pozwanej. Była ona wprawdzie osobą młodą i niedoświadczoną, ale była przedsiębiorcza, o czym stanowi fakt podjęcia studiów oraz pracy, miała pełne rozeznanie sytuacji, a pośpiech i niedoświadczenie życiowe nie usprawiedliwiają podejmowania niewłaściwych decyzji. Być może, co już podkreślono należało się zastanowić nad podpisaniem dokumentu. W

tej sprawie pozwana miała możliwość rozpoznania znaczenia własnego postępowania, była pełnoletnia, zdrowa na umyśle, nie leczyła się. Co więcej Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 roku (I ACa 273/12, LEX 1164915) podkreślił, że „niedojrzała osobowość, jak i uzależnienie od alkoholu, nie stanowią realizacji przesłanki z art. 82 kc”. W przypadku pozwanej powzięcie decyzji co do podpisania weksla w charakterze poręczycielki było swobodne i dobrowolne, ponieważ nie istniały żadne czynniki wpływające na jej możliwość podjęcia decyzji. Zarówno osobowość pozwanej, jak i jej psychika były prawidłowe, a faktem tempa czynności, czy zdenerwowania, albo też niekorzystnej sytuacji ekonomicznej nie można tłumaczyć powzięcia błędnej decyzji (m.in. wyrok SN z 07 lutego 2006 roku, IV CSK 7/05, LEX 180191, wyrok SN z 05 grudnia 2002 roku I PKN 582/01, Prawo Pracy 2003/5/33, wyrok SN z 08 maja 2002 roku I PKN 106/01, LEX 564458). W. C. rozumiała co robi, zdawała sobie sprawę ze znaczenia słowa „poręczam”, a skutki postępowania próbowała jej objaśnić świadek E. D.. Co więcej decydującym stanowiskiem jest pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 roku (III CKN 896/98, opubl. LEX 1213019), który w pełni aprobuje skład orzekający, że „lekkomyślność życiowa w podejmowaniu decyzji, mieści się w ramach zastrzeżonej prawem swobody podejmowania działań w sferze dotyczącej prywatnych spraw obywatela. Próba przypisywania jej ex post cech decyzji nieświadomej jest bezskuteczna”.

Niewiarygodne są również twierdzenia pozwanej, że nie miała zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Użycie słowa „poręczam” świadczyło o tym, że pozwana gwarantuje, zapewnia wykonanie świadczenia za kogoś w razie komplikacji. Nie można w świetle doświadczenia życiowego przyjąć, iż w ten sposób pozwana kwitowała odbiór aparatów telefonicznych, co więcej, że uczyniła to na wekslu. Niewiarygodne jest też i to, aby to strona powodowa domagała się pokwitowania za telefony i karty na tak ważnym dokumencie, jakim jest weksel zabezpieczający wykonanie całej umowy. Gdyby tak było, to na wekslu powinny się znaleźć niezliczone pokwitowania, a nie tylko dwa podpisy osób, które wskazały jakiej czynności dokonują poprzez użycie słowa „poręczam”. Co więcej wątpliwości w jakim charakterze działała pozwana nie miała ani druga poręczycielka ani sam pozwany A. W., co potwierdzają w swoich pismach, kierowanych do wierzyciela.

Rację ma strona apelująca, wskazując iż młody wiek pozwanej i jej brak doświadczenia życiowego nie powodują wyłączenia świadomości w rozumieniu art. 82 kc, a ewentualnie mogłyby być podstawą do przyjęcia, że działała ona w granicach błędu. Zdaniem natomiast Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (wyrok z 10 maja 2013 roku, V ACa 142/13, LEX 1356512) „dyspozycja art. 82 kc pokrywa się z jedną z form wykonawczych przestępstwa określonego w art. 286 1 kk, jaką jest niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranej czynności”, a z takimi ustaleniami nie mamy tu do czynienia. Pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie uchyliła się też od skutków wady oświadczenia woli, jak słusznie zauważa powodowa spółka, co powoduje niemożność oparcia orzeczenia także i na tej konstrukcji prawnej.

Nie ma też racji pozwana, przedstawiając swoje stanowisko w odpowiedzi na apelację, że weksel nie może być zabezpieczeniem należności pracowniczych. Wielokrotnie w kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy, a przytoczone powyżej orzeczenia świadczą o tym, że również w stosunkach pracy weksel jest wykorzystywany. W tej sytuacji weksel nie był zabezpieczeniem pomiędzy pracownicą a pracodawcą, ale był poręczeniem dla podmiotu trzeciego, spoza stosunku pracy. Pozwana sugeruje też, że pracodawca wykorzystał jej naiwność i niedoświadczenie życiowe, co jednak w związku z abstrakcyjnym charakterem czynności prawnej, jaką jest weksel pozostaje bez znaczenia dla tego procesu, ale może być podnoszone w ewentualnym postępowaniu, jakie W. C. może wytoczyć A. W.. Przysługuje jej nie tylko regres względem wystawcy weksla, ale i roszczenia odszkodowawcze, jeśli tylko będzie w stanie wykazać, że szkoda była wyższa, niż spełnione świadczenie.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uwzględnił apelację powoda zmienił zaskarżony wyrok, uchylając nakaz zapłaty stosunku do pozwanej (ponieważ w nakazie zasądzona była inna kwota i inne odsetki) i zasądził od W. C. na rzecz strony powodowej dochodzoną kwotę 61.311 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2012 roku, jaką niezakwestionowaną wysokość oraz koszty postępowania w kwocie 4.437 zł, na które to koszty w I instancji złożyła się kwota 3.600 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 820 zł jako opłata od pozwu.

W punkcie 2 wyroku zasądzona została od przegrywającej w instancji odwoławczej pozwanej na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwota 4.866 zł tytułem opłaty od apelacji oraz wynagrodzenia pełnomocnika. Podstawą do orzeczenia o kosztach stał się przepis art. 98 kpc i przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.